



Sygn. akt VI KA 2/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Krzysztofa Czajki, w sprawie
st. szer. rez. A. W. oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. i in.;
st. szer. K. M. oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. i in.;
cyw. S. C. oskarżonego o przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. i in. po rozpoznaniu
w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 9 stycznia 2019 r., apelacji, wniesionych
przez obrońców oskarżonych oraz prokuratora od wyroku Wojskowego Sądu
Okręgowego w [...]. z dnia 30 maja 2018 r., sygn. akt So. [...]

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. wymierza oskarżonym po 1380 (tysiąc trzysta osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciąża ich wydatkami tego postępowania w częściach na nich przypadających, zaś wydatkami postępowania odwoławczego, w zakresie związanym z apelacją wywiedzioną przez prokuratora, obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

1. St. szer. rez. A. W. został oskarżony o to, że w okresie od maja 2013 do dnia 5 marca 2015 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z A. T., zajmującym w [...]. Wojskowym Oddziale Gospodarczym w W. stanowisko pomocnika magazyniera [...] oraz ze st. szer. K. M., zaś w okresie od czerwca 2014 r. do 16 lutego 2015 r. także wspólnie i w porozumieniu ze st. szer. M. S., w okresie od listopada 2014 r. do 12 lutego 2015 r. wspólnie i w porozumieniu ze st. szer. M. J. oraz w bliżej nieokreślonym czasie w okresie 2014-2015 r. wspólnie i w porozumieniu z szer. B. B., szer. D. K. i st. szer. X. Y. przywłaszczył sobie powierzone A. T. mienie w postaci oleju napędowego w ilości około 121 262 kg o wartości 811 242, 78 zł na szkodę [...]. Wojskowego Oddziału Gospodarczego w W. - tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2. St. szer. K. M. został oskarżony o to, że w okresie od maja 2013 do dnia 5 marca 2015 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z A. T., zajmującym w [...]. Wojskowym Oddziale Gospodarczym w W. stanowisko pomocnika magazyniera [...], oraz ze st. szer. A. W. przywłaszczył sobie powierzone A. T. mienie w postaci oleju napędowego w ilości około 121 262 kg o wartości 811 242, 78 zł na szkodę [...]. Wojskowego Oddziału Gospodarczego w W. - tj. popełnienie przestępstwa określonego w art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3. cyw. S. T. C. został oskarżony o to, że w okresie od maja 2013 r. do 9 marca 2015 r. w S., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nabył od A. T. przywłaszczone przez niego paliwo w postaci oleju napędowego w łącznej ilości około 61 996, 50 kg o łącznej wartości 414 756, 59 zł, czym działał na szkodę [...]. Wojskowego Oddziału Gospodarczego w W. - tj. popełnienie przestępstwa określonego w art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2018 r., sygn. akt So. [...] Wojskowy Sąd Okręgowy w [...].:

II. st. szer. rez. A. W. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., z tą zmianą, że w opisie przypisanego czynu przyjął, że ilość przywłaszczonego powierzonego A. T. mienia w postaci oleju napędowego wyniosła około 121 263,6 kg, a wartość jego 811 253, 48 zł i za to skazał go:

1. z mocy art. 294 § 1 k.k. na karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzekł obok kary pozbawienia wolności grzywnę w liczbie 300 (trzysta) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzy) lat próby;

3. z mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia części wyrządzonej przestępstwem szkody, poprzez zapłatę solidarnie z A. T. na rzecz [...]. Wojskowego Oddziału Gospodarczego w W. kwoty 380 000 zł, a w tym część z tej kwoty w wysokości 200 000 zł solidarnie także ze st. szer. K. M.;

4. z mocy art. 43b k.k. orzekł środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości w części skazującej orzeczenia, poprzez odczytanie jego sentencji w zakresie odnoszącym się do tego oskarżonego, na zbiórce żołnierzy Jednostki Wojskowej [...] w M.;

5. z mocy art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przedmiotów, które służyły do popełnienia przestępstwa, a zostały zatrzymane w toku przeszukania budynków położonych na terenie posesji nr [...] w miejscowości C., gm. C., wykorzystywanych przez st. szer. A. W. i uznane za dowody rzeczowe wymienione w pkt. 3 wykazu dowodów rzeczowych, załączonym do aktu oskarżenia, w postaci:

- 3 pojemników z tworzywa sztucznego koloru białego o pojemności 30 litrów każdy z korkami koloru czarnego,
- 2 pojemników z tworzywa sztucznego koloru białego o pojemności 20 litrów z korkiem koloru niebieskiego,

- 3 beczek o pojemności 200 litrów każda, przy czym przypadkowi nie podlega ciecz w postaci oleju napędowego wypełniającego beczki, która podlega zwrotowi uprawnionemu podmiotowi,
- 1 beczki metalowej koloru niebieskiego o pojemności 200 litrów, przy czym przypadkowi nie podlega ciecz w postaci oleju napędowego wypełniającego beczkę, która podlega zwrotowi uprawnionemu podmiotowi;

III. st. szer. K. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., z tą zmianą w opisie przypisanego czynu, iż przyjął, że ilość przywłaszczonego powierzzonego A. T. mienia w postaci oleju napędowego wyniosła około 121 263,6 kg, a wartość jego 811 253, 48 zł i za to skazał go:

1. z mocy art. 294 § 1 k.k. na karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzekł obok kary pozbawienia wolności grzywnę w liczbie 300 (trzysta) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzy) lat próby;

3. z mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia części wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę solidarnie z A. T. i solidarnie ze st. szer. rez. A. W. na rzecz [...] Wojskowego Oddziału Gospodarczego w W. kwoty 200 000 zł;

4. z mocy art. 43b k.k. orzekł środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości w części skazującej orzeczenia poprzez odczytanie jego sentencji w zakresie odnoszącym się do tego oskarżonego, na zbiorce żołnierzy Jednostki Wojskowej [...] w M.;

5. z mocy art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przedmiotów, które służyły do popełnienia przestępstwa, a zostały zatrzymane w toku przeszukania pomieszczeń garażowych należących do st. szer. K. M., dokonanego dnia 31 marca 2015 r. w miejscowości Osiedle Ż., gm. S. oraz uznane za dowody rzeczowe, wymienione w pkt. 1 wykazu dowodów rzeczowych załączonym do aktu oskarżenia, w postaci:

- beczki stalowej koloru szarego z napisem O.;
- beczki stalowej koloru zielonego z napisem C.;
- rurki z tworzywa przypominającego stal o długości 100 cm;
- pompy ręcznej w kolorze czerwonym (z napisem J.) z przytwierdzonym wężem elastycznym o długości 2,55 m;
- lejka stalowego z uchwytem;
- korka koloru niebieskiego z tworzywa sztucznego;
- beczki z tworzywa sztucznego w kolorze szarym z wyciętym otworem w górnej części;

IV. cyw. S. T. C. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z tą zmianą w opisie przypisanego czynu, iż przyjął, że ilość nabytego od A. T. przywłaszczonego paliwa w postaci oleju napędowego wynosiła łącznie około 60 631,8 kg, a wartość jego stanowiła kwota 405 626,74 zł i za to skazał go:

1. z mocy art. 294 § 1 k.k. na karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. orzekł obok kary pozbawienia wolności grzywnę w liczbie 300 (trzysta) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzy) lat próby.

Powyższy wyrok zawiera także rozstrzygnięcia dotyczące oskarżonego A. T. oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku apelacje wywiedli:

- prokurator,
- obrońca oskarżonego A. W.
- obrońca oskarżonych K. M. i S. C..

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych K. M. i S. C. w części dotyczącej orzeczenia o karze i powołując się na przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

„1. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej st. szer. K. M. w punkcie III podpunkt 1 i 2 zaskarżonego wyroku za przypisane mu przestępstwo poprzez wymierzenie mu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat w sytuacji, gdy stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę ilość i wartość przywłaszczonego mienia wojskowego i sposób działania sprawcy, biorąc pod uwagę jego rolę w procederze wyprowadzania paliwa poza jednostkę wojskową oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które winny zostać osiągnięte w stosunku do st. szer. K. M. przy wymiarze kary, przy uwzględnieniu sposobu zachowania się tego żołnierza po popełnieniu przestępstwa w toku postępowania karnego, w tym brak skruchy i podjęcia działań mających na celu naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody, wskazują, iż karą, która uwzględnia powyższe dyrektywy wymiaru kary jest bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat;

2. niesłuszne niezastosowanie środka karnego określonego w art. 324 § 1 pkt 3) k.k. i art. 327 § 1 i 2 k.k. względem st. szer. K. M. polegającego na odstąpieniu od orzeczenia względem niego degradacji w sytuacji, gdy rodzaj przypisanego temu żołnierzowi przestępstwa, sposób i okoliczności jego popełnienia, jego rola w popełnieniu przestępstwa popełnionego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi wskazują, iż st. szer. K. M. utracił właściwości wymagane do posiadania stopnia wojskowego, a jego zachowanie w toku postępowania karnego wskazują, iż brak jest obiektywnych podstaw do odstąpienia od zastosowania tego środka karnego;

3. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej cyw. S. T. C. w punkcie IV podpunkt 1 i 2 zaskarżonego wyroku za przypisane mu przestępstwo poprzez wymierzenie mu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat w sytuacji, gdy stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę ilość i wartość przywłaszczonego mienia wojskowego, jak i sposób działania sprawcy, biorąc pod uwagę jego rolę w procederze wyprowadzania paliwa poza jednostkę wojskową oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które winny zostać osiągnięte w stosunku do cyw. S. T. C. przy wymiarze kary, przy uwzględnieniu sposobu zachowania się tego żołnierza po popełnieniu przestępstwa w toku postępowania karnego, w tym

brak skruchy i podjęcia działań mających na celu naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody, wskazują, iż karą, która uwzględnia powyższe dyrektywy wymiaru kary jest bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

„1. zmianę punktu III podpunkt 1 i 2 zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymierzenia kary st. szer. K. M. poprzez wymierzenie mu kary 3 lat pozbawienia wolności;

2. zastosowanie względem st. szer. K. M. w części dotyczącej wymierzenia kary środka karnego degradacji określonego w art. 324 § 1 pkt 3) k.k. i art. 327 § 1 i 2 k.k.;

3. zmianę punktu IV podpunkt 1 i 2 zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymierzenia kary cyw. S. T. C. poprzez wymierzenie mu kary 3 lat pozbawienia wolności;

4. utrzymanie wyroku w mocy w pozostałym zakresie”.

Obrońca oskarżonego A. W. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

„1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj.:

a. art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 k.p.k. wskutek braku rozważenia całokształtu okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie w odniesieniu do ilości i wartości przywłaszczonego przez oskarżonego mienia oraz dokonanie w tym aspekcie wybiórczej i dowolnej oceny dowodów tak aby przemawiała ona wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, że oskarżony jest sprawcą przywłaszczenia mienia w ilości większej niż przez niego przyznanej, tj. 15 tys. litrów paliwa,

b. art. 410, art. 413 § 2 pkt 1 i 424 § 1 i 2 k.p.k. polegającą na doprowadzeniu do rozbieżności między treścią wyroku a jego uzasadnieniem, bowiem z treści czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku wynika, że miał on przywłaszczyć w okresie od maja 2013 do dnia 5 marca 2015 r. olej napędowy w ilości około 121.263,6 kg o wartości 811.253,49 zł, natomiast z uzasadnienia wyroku wynika, że oskarżony nie uczestniczył w wywozie całego przywłaszczonego przez oskarżonego A. T. paliwa, jak też nie w całym wskazanym w zarzucie okresie,

co - na skutek takiego przyjęcia - doprowadziło Sąd do uznania, że oskarżony w połowie powinien naprawić szkodę,

- c. art. 371 § 1 k.p.k. wskutek jednoczesnego przesłuchania na rozprawach w dniach 04.10.2017 r. i 03.11.2017 r. świadków M. S., D. K. i M. J. podczas ich jednoczesnej obecności na sali rozpraw, co spowodowało, że złożone przez wskazanych świadków zeznania, pozostawały pod wzajemnym wpływem i doprowadziło do pozbawienia ich wiarygodności,
 - d. art. 6 i 386 § 1 k.p.k. wskutek braku pouczenia oskarżonego o przysługujących mu prawach na pierwszej rozprawie, w której brał udział po decyzji Sądu o prowadzeniu sprawy od początku z uwagi na brak zachowania tzw. trybu kontradiktoryjnego - co stanowiło naruszenie jego prawa do obrony,
 - e. art. 6 i 389 § 1 i § 2 k.p.k. wskutek pozbawienia oskarżonego możliwości wypowiedzenia się co do treści protokołów jego wyjaśnień odczytywanych przez prokuratora na rozprawie pod nieobecność oskarżonego, których odczytanie nastąpiło bezpośrednio po decyzji Sądu o prowadzeniu sprawy od początku z uwagi na brak zachowania tzw. trybu kontradiktoryjnego, której to decyzji oskarżony nie mógł przewidzieć, tak aby przygotować się i uczestniczyć w rozprawie w celu wypowiedzenia się co do treści protokołów - co stanowiło naruszenie jego prawa do obrony,
2. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku, wskutek uznania, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w akcie oskarżenia z częściową zmianą jego opisu dokonaną przez Sąd, w sytuacji gdy w okolicznościach sprawy nie sposób przyjąć, że oskarżony mógł współdziałać w dokonaniu we wskazanym w zarzucie okresie przywłaszczenia oleju napędowego w całej ilości, tj. około 121.263,6 kg o wartości 811.253,49 zł, co także sam Sąd poddał w wątpliwość w uzasadnieniu wyroku,
3. ewentualnie na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie i orzeczenie o obowiązku naprawienia przez oskarżonego szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 380.000 zł, w sytuacji gdy prokurator i pokrzywdzony nie sprostali ciężarowi udowodnienia wysokości rzeczywistej szkody jaką

pokrzywdzony poniósł, jak również nieuwzględniania przy określaniu wysokości odszkodowania rozstrzygnięć wydanych wcześniej wobec osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa, w których orzeczono także o obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego”.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonych K. M. i S. C. zaskarżył powyższy wyrok co do st. szer. K. M. w punktach III 1-6 oraz co do cyw. S. C. w punktach IV 1-3 i na podstawie art. 427 § 1 i 2 oraz art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„I. w odniesieniu do oskarżonego K. M.:

1a. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a to: art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie; czynieniu ustaleń faktycznych na podstawie wyselekcjonowanego materiału dowodowego, bez konkretnego odniesienia się do dowodów w treści uzasadnienia, akcentując okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, a nadto w sposób enigmatyczny, przy jednoczesnym bagatelizowaniu istniejących i istotnych wątpliwości, bez uwzględnienia całokształtu dowodów zgromadzonych w sprawie, co przejawia się w szczególności:

- poprzez odmowę wiarygodności relacjom oskarżonego w zakresie braku wiedzy K. M. o przestępczym procederze realizowanym przez A. T. z jednoczesnym brakiem kontradycyjnych dowodów zmierzających do obalenia oświadczeń M., że nie tylko użyczał nieodpłatnie należący do niego garaż, ale brał udział w przestępczym procederze;
- oparcie całości rozstrzygnięcia o winie oskarżonego M. o enigmatyczne relacje świadka M. S., który miał w dniu 19 maja 2015 roku zeznać, iż w połowie 2013 roku widział jak M. wraz z W. „ładowali” do sanitarki jedną bańkę paliwa, lecz nie widział jak ją wywozili, a nadto w oparciu o relacje świadka M. J., który

w zakresie sprawstwa M. wskazał jedynie, co zresztą potwierdził oskarżony, że korzystali z garażu oskarżonego M. i że zdarzyła się sytuacja, że raz M. sam otworzył im garaż;

- dowolne ustalenie, że M. S. podczas zeznań z dnia 19 maja 2015 roku wskazał, że zaobserwował M. (wraz z W.) jak w maju 2013 roku ładują bańkę paliwa do sanitarki, podczas gdy z treści zeznań S. wynika, że wskazał on na połowę 2013 roku, co w świetle konstrukcji zarzutu (co do czasokresu popełnienia czynu połowa 2013 roku), winno spotkać się z negatywną weryfikacją Sądu;
- pominięcie relacji współoskarżonego A. W. w zakresie relacji o braku udziału M. w przestępczym procederze, a wręcz zdyskredytowanie tych zeznań w oparciu o hipotetyczne założenie zażyłości pomiędzy obojgiem, podczas gdy stanowią one relacje konsekwentne, spójne a przede wszystkim zgodne z ustalonym w oparciu o inne źródła dowodowe, stanem faktycznym- współoskarżony W. bowiem wskazał jednoznacznie, że osk. M. co prawda udostępnił garaż kolegom jednak nie pytał, w jakim celu potrzebne im jest jego pomieszczenie, a wreszcie w czerwcu 2014 roku udostępnił A. W. garaż na stałe;
- przyjęcie czasokresu działania K. M. również w czasie gdy ten w 2014 roku najpierw w okresie letnim przebywał poza jednostką oraz miejscem zamieszkania na urlopie, a następnie wyjechał na stałe na studia, bez należytej analizy okoliczności związanych z procederem od czerwca 2014 roku;

1b. art. 410 k.p.k. oraz 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez zbiorcze powołanie dowodów wyłącznie w postaci wyjaśnień A. T., A. W. i K. M., zeznań świadków S. L. i K. M. oraz dokumentów, których rodzajowe wskazanie wynikać ma z protokołu rozprawy poprzedzającej zamknięcie przewodu sądowego i to powołanie tych dowodów jako wystarczających dla odtworzenia stanu faktycznego, podczas gdy w dalszej części Sąd Okręgowy powołał się na również inne, niewskazane dowody, dokonując w miejsce ich wzajemnej weryfikacji, jedynie relacji co do treści dowodów- na podstawie protokołów przesłuchań, co nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach postępowania i wobec tego nie ma żadnego znaczenia prawnego mogącego sprawić, że nastąpiło ujawnienie tych dowodów w toku rozprawy głównej, a więc że mogą one stanowić podstawę wyroku zgodnie z powołanym przepisem, a nadto czynią pisemne motywy zaskarżonego

rozstrzygnięcia, w odniesieniu do części orzeczenia o uznaniu winy oskarżonego niejasnymi, chaotycznymi i nieweryfikowalnymi, a częściowo także nieodnoszącymi się do odpowiedzialności karnej oskarżonego;

2. będący konsekwencją powyższego a mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), polegający na wadliwym przyjęciu, iż oskarżony brał świadomie udział w zaborze paliwa w celu przywłaszczenia, podczas gdy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności wyjaśnienia oskarżonego złożone w sprawie oraz co najmniej dwie równoległe wersje udziału oskarżonego w procederze i jego braku, nie można w sposób jednoznaczny potwierdzić powyższej tezy;

II. w odniesieniu do oskarżonego S. C.:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia:

c. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie; czynieniu ustaleń faktycznych na podstawie wyselekcjonowanego materiału dowodowego, bez konkretnego odniesienia się do dowodów w treści uzasadnienia, akcentując okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy jednoczesnym bagatelizowaniu istniejących i istotnych wątpliwości, bez uwzględnienia całokształtu dowodów zgromadzonych w sprawie, co przejawia się w szczególności w:

- przyjęciu, że oskarżony C. wiedział, że paliwo miało pochodzić z nielegalnego źródła poprzez samo założenie, że skoro miał je otrzymywać od współoskarżonego T., to stanowi to okoliczność bezsporną;
- przyjęciu, że obok T. mechanizm przestępczego procederu potwierdzili również przesłuchani w sprawie świadkowie M. S. i M. J., a ich relacje są precyzyjne, podczas gdy w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd nie powołał żadnego z fragmentów uzasadnienia Sądu, z którego miałyby wynikać relacje świadków S. i J. co do sprawstwa oskarżonego C., gdzie świadkowie ci powołują się wyłącznie na adres, na którym dochodziło do dostaw paliwa i na imię odbiorcy „S.”, bez jednoznacznego określenia oskarżonego;

d. art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez zbiorcze powołanie dowodów wyłącznie w postaci wyjaśnień A. T., A. W. i K. M., zeznań świadków S. L. i K. M. oraz dokumentów, których rodzajowe wskazanie wynikać ma z protokołu rozprawy poprzedzającej zamknięcie przewodu sądowego i to powołanie tych dowodów jako wystarczających dla odtworzenia stanu faktycznego, podczas gdy w dalszej części Sąd Okręgowy powołał się na również inne, niewskazane dowody, dokonując w miejsce ich wzajemnej weryfikacji, jedynie relacji co do treści dowodów- na podstawie protokołów przesłuchań, co nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach postępowania i wobec tego nie ma żadnego znaczenia prawnego mogącego sprawić, że nastąpiło ujawnienie tych dowodów w toku rozprawy głównej, a więc że mogą one stanowić podstawę wyroku zgodnie z powołanym przepisem, a nadto czynią pisemne motywy zaskarżonego rozstrzygnięcia, w odniesieniu do części orzeczenia o uznaniu winy oskarżonego niejasnymi, chaotycznymi i nie weryfikowalnymi, a częściowo także nieodnoszącymi się do odpowiedzialności karnej oskarżonego”.

W konkluzji skarżący wniósł „o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w punkcie III w stosunku do oskarżonego M., a w punkcie IV w stosunku do oskarżonego C. poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku do Sądu I Instancji”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wszystkie wniesione apelacje, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, okazały się bezzasadne.

Na wstępie należy zauważyć, że obrońcy oskarżonych nie dostrzegli, iż nie można opierać zarzutu apelacyjnego na obrazie art. 4 k.p.k., który określa wyłącznie ogólną zasadę procesową, bez doprecyzowania go powołaniem się na obrazę konkretnego przepisu (lub przepisów) gwarantujących przestrzeganie tej zasady (tak Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 26 lipca 2017 r., II KK 239/17, LEX nr 2342163). Zignorowali również to, że niedopuszczalne jest konstruowanie zarzutu odwoławczego poprzez jednoczesne powołanie się na obrazę art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 i art. 410 k.p.k. Zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. Można go formułować dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego

w sposób pełny i wyczerpujący oraz dokonania oceny wszystkich dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., nadal pozostają wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonych (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11 maja 2017 r., II KK 18/17, LEX nr 2311295). Już te okoliczności byłyby wystarczające do uznania zarzutów podniesionych w punkcie 1a apelacji obrońcy oskarżonego A. W. oraz wyartykułowanych w punkcie 1a i 1c środka odwoławczego wywiedzionego przez obrońcę oskarżonych K. M. i S. C. za bezzasadne.

Niezależnie od powyższego, przytoczone zarzuty należało uznać za bezzasadne i z tego powodu, że twierdzenie o obrazie art. 7 k.p.k. może być uznane za zasadne jedynie wtedy, gdy skarżący wykaże, iż przy dokonywaniu oceny dowodów sąd naruszył określone reguły prawidłowego rozumowania lub wskazania wiedzy z określonej dziedziny albo wskazania płynące z doświadczenia życiowego i przez to nietrafnie nie dał wiary lub niesłusznie dał wiarę określonemu dowodowi, bądź że nie oparł się w tej ocenie na całokształcie materiału dowodowego, a więc całkowicie pominął niektóre dowody i nie uwzględnił ich w swoim rozumowaniu, co mogło doprowadzić do innych ocen. Co więcej, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie powinien ograniczać się do zakwestionowania oceny poszczególnych dowodów dokonanej przez sąd *meriti* i zaprezentowania własnej oceny w tym zakresie, gdyż w takim przypadku ma on charakter wyłącznie polemiczny. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być uznany za zasadny i skuteczny tylko wówczas, gdy autor apelacji wykaże w sposób przekonujący, że dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena konkretnego dowodu zawiera błędy natury logicznej lub faktycznej, nie respektuje zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Wskazane wyżej zarzuty bez wątpienia tych wymogów nie spełniają. Autorzy apelacji przedstawili sądowi odwoławczemu wyłącznie własną, wybiórczą, odmienną od dokonanej przez sąd pierwszej instancji, ocenę materiału dowodowego, nie wykazując nieprawidłowości w rozumowaniu organu orzekającego.

Rozwijając powyższy wątek wskazać trzeba, że nie sposób zgodzić się z argumentacją obrońcy oskarżonego A. W., że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza dokonanego przez sąd pierwszej instancji ustalenia, że

ww. oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym A. T. i K. M. przywłaszczyli około 121 263, 6 kilogramów paliwa o łącznej wartości 811 253, 48 zł. Wbrew temu co twierdzi obrońca oskarżonego, wspomniane wartości nie wynikają wyłącznie z dokumentów pochodzących od jednostki wojskowej, choć w istocie dane pochodzące z tego źródła są najbardziej dokładne (zob. dokument z dnia 10 czerwca 2015 r. – k. 530), ale znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego A. T., który wyjaśnił, że od rozpoczęcia procederu do jego zakończenia średnio współdziałający z nim żołnierze tankowali paliwo, którego nie ewidencjonował, do 6 – 8 rosomaków tygodniowo. Do jednego rosomaka tankowali średnio około 300 litrów paliwa (k. 150). Jeśli zatem przyjąć, że tygodniowo oskarżeni wywozili z jednostki około 1800 litrów paliwa (6 x 300), to przez cały okres od maja 2013 r. do 5 marca 2015 r. (czyli około 88 tygodni) przywłaszczyli około 158 400 litrów paliwa, czyli około 130 680 kg (158 400 x 0,825 - przelicznik – k. 361), co stanowi wynik bliski, choć jednocześnie przewyższający ilość przywłaszczonego paliwa wyliczoną przez pokrzywdzonego i ostatecznie przypisaną przez sąd. Sąd Najwyższy, w pełnym zakresie podziela pogląd sądu pierwszej instancji, że oskarżony A. T. nie miał żadnych racjonalnych powodów, by wyjaśniając w tym przedmiocie podawać zawyżone ilości przywłaszczonego paliwa. Jest bowiem oczywiste, że negatywne konsekwencje nieprawdziwych oświadczeń wiedzy w tym przedmiocie obciążały przede wszystkim jego osobę. W tej sytuacji za całkowicie bezpodstawne muszą być uznane twierdzenia obrońcy oskarżonego, że na ilość utraconego oleju napędowego, którą pokrzywdzony wyraźnie powiązał z działaniem oskarżonego A. T. i współdziałających z nim osób, mogły się składać ilości oleju, który nie dotarł do jednostki lub został przywłaszczony przez inne osoby (s. 5 apelacji). W kontekście tej ostatniej sugestii, co ma znaczenie także z perspektywy zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonych K. M. i S. C., wskazać należy, że oskarżony A. T. był w swoich wyjaśnieniach konsekwentny również gdy wskazywał, że od początku swojej działalności związanej z wywozem paliwa współpracował zarówno z oskarżonym A. W., jak i oskarżonym K. M., o którego udziale dowiedział się od W. po 2 – 3 wywózkach. A. T. podał, że K. M. przyjechał z W. tankować rosomaki w maju, pod koniec maja 2013 r. (k. 149). Ta konstatacja, na co trafnie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji, znajduje

potwierdzenie w wyjaśnieniach M. S., który wskazał, że już w połowie roku 2013 widział, jak oskarżeni W. i M. ładowali sześćdziesięciolitrową bańkę z paliwem do sanitarki (k. 200). Oskarżony A. T. niezmiennie podawał również, że udział K. M. w przestępczym procederze był taki sam jak A. W. i od początku jako osobę, której sprzedawał paliwo – do której to kwestii Sąd Najwyższy powróci w dalszej części uzasadnienia – wskazywał S. C. (k. 148 – 151, 193 - 194). Co warto podkreślić, oskarżony A. T. nie krył, że w pewnym okresie, kiedy trwał ów proceder, K. M. był w szkole i wówczas W. działał sam lub wspólnie z innymi żołnierzami. A. W. uspokajał go również, że gdy on pójdzie „na szkołę” to przyjedzie M. i wówczas biznes będzie się nadal kręcił (k. 149 v.). Powyższa okoliczność powiązana z faktem, że przez cały ten okres paliwo było wywożone do garażu K. M., a osoby wywożące paliwo kontaktowały się z nim w celu ustalenia, gdzie je pozostawić (wyjaśnienia M. J. - k. 197 v., wyjaśnienia M. S. – k. 207), pozwala na uznanie, że K. M. także w okresie, gdy nie przebywał na terenie jednostki wojskowej i osobiście nie wywoził paliwa z jej terenu, zgodnie z uzgodnionym podziałem ról, był zaangażowany w tę działalność. Ustalenia te, mając na uwadze przyjętą przez sąd konstrukcję współsprawstwa, były wystarczające do przypisania K. M. odpowiedzialności karnej także za przywłaszczenie paliwa, którego wywóz odbywał się w czasie, gdy nie przebywał na terenie jednostki wojskowej. Z podobnych względów nie można zgodzić się z obrońcą oskarżonego A. W., który wskazuje, że nie było możliwe przypisanie temu oskarżonemu odpowiedzialności za przywłaszczenie paliwa dokonane w okresie jego nieobecności na terenie jednostki wojskowej spowodowanej urlopem, zwolnieniem, czy pobytem na poligonie. Rozwijając ten wątek wspomnieć wypada, że z wyjaśnień oskarżonych M. S. i M. J. wynika, że choć oskarżony A. W. nie zawsze brał fizyczny udział w wywożeniu paliwa z jednostki wojskowej, to i w tych sytuacjach o tym wywozie wiedział, a podczas rozmów telefonicznych decydował o tym, gdzie to paliwo ma być pozostawione (k. 197 - 197 v., k. 207). Ponadto z opisu czynu przypisanego nie wynika, by wspomniane wywozy miały być dokonywane codziennie. Wręcz przeciwnie. Zarówno opis czynu jak i jego kwalifikacja prawna wskazują, że zachowania te były podejmowane w ramach czynu ciągłego, a zatem w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu. Z powyższych względów uznaniu, że

oskarżony W. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa w okresie od maja 2013 r. do 5 marca 2015 r. nie sprzeciwia się również uwaga M. S., że w czasie, gdy A. W. korzystał z urlopów wywozy nie odbywały się. Świadek ten nie miał ponadto wiedzy ani na temat tego, kiedy oskarżony korzystał z urlopów, a nade wszystko na temat tego ile wywozów odbywało się bez jego udziału (k. 3785 - 3786).

Z tych też powodów, Sąd Najwyższy w pełni zaaprobował decyzję sądu *meriti* o przypisaniu oskarżonym A. W. i K. M. odpowiedzialności za przywłaszczenie paliwa w okresie od maja 2013 r. do 5 marca 2015 r. w ilości równej z tą, której przywłaszczenie przypisano A. T..

Niezrozumiały i niespójny z tym rozstrzygnięciem jest – i tylko w tym zakresie należy się z obrońcą oskarżonego A. W. zgodzić – wywód sądu pierwszej instancji, w którym organ ten uzasadnia swoją decyzję o nałożeniu na oskarżonych A. W. i K. M. obowiązku naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody jedynie w części, tj. odpowiednio w kwocie 380 000 zł i 200 000 zł (s. 31 uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji). Rozważania te, niewątpliwie naruszające standardy z art. 424 § 1 k.p.k., choć bynajmniej nieobrażające art. 413 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (zob. zarzut 1b apelacji), nie podważają jednak, tak jak chce tego obrońca, trafności decyzji sądu o uznaniu oskarżonego A. W. (a co za tym idzie i oskarżonego K. M.) za winnych popełnienia czynów opisanych odpowiednio w punktach II. i III. części dyspozytywnej wyroku. Wskazują natomiast, że błędem obarczone są rozstrzygnięcia dotyczące nałożonych na ww. oskarżonych środków kompensacyjnych. Nie budzi bowiem wątpliwości, że ww. oskarżeni winni zostać zobowiązani solidarnie z A. T. do naprawienia szkody w całości. Tylko takie rozstrzygnięcie byłoby zgodne z treścią art. 441 § 1 k.c. (mającego zastosowanie wprost na mocy art. 46 § 1 k.k.), który wyraźnie stanowi, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Kwestia ewentualnego zakresu tej odpowiedzialności, uzależnionego m.in. od stopnia winy, czy też stopnia przyczynienia się do powstania tej szkody przez poszczególne osoby, może być bowiem badana wyłącznie przy rozliczeniach regresowych pomiędzy osobą, która naprawiła szkodę, a pozostałymi osobami zobowiązanymi do jej naprawienia (art. 441 § 2 k.c.). W związku jednak z tym, że apelacje obrońców A. W. i K. M.

wywiedzione zostały – co oczywiste – na korzyść oskarżonych, a w apelacji prokuratora nie zawarto zarzutów dotyczących rozstrzygnięć o środkach kompensacyjnych, Sąd Najwyższy nie mógł ingerować w ich treść na niekorzyść oskarżonych.

Mając natomiast na uwadze fakt, że oskarżony A. W. został zobowiązany do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego, tytułem obowiązku naprawienia części szkody, kwoty 380 000 zł, a wysokość kwot nałożonych z tego tytułu na pozostałych oskarżonych współdziałających w popełnieniu przestępstwa w prawomocnych wyrokach skazujących wynosi niewiele ponad 16 000 zł (na oskarżonego M. J. nałożono obowiązek naprawienia szkody w kwocie 1009,12 zł, na oskarżonego M. S. w kwocie 1121,24 zł, na oskarżonego B. B. w kwocie 280,30 zł – k. 1815 – 1816, a na oskarżonego X. Y. w kwocie 14 239, 80 zł – k. 2022) za pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia (abstrahując nawet od jego merytorycznej słuszności) należało uznać zarzut, że sąd nieprawidłowo ustalił wysokość należnego pokrzywdzonemu odszkodowania, albowiem nie pomniejszył tej sumy o prawomocnie zasądzone, a jeszcze nieuiszczone na rzecz pokrzywdzonego z tego tytułu kwoty. Odjęcie kwoty, stanowiącej równowartość kwot prawomocnie zasądzonych od pozostałych osób współdziałających w wywozie paliwa, od łącznej wartości szkody, która wynosiła przypomnijmy 811 253, 48 zł i tak nie mogłoby obniżyć wysokości nałożonego na oskarżonego W. środka kompensacyjnego.

W tej sytuacji należy jedynie nadmienić, że oskarżeni M. S., M. J., B. B. i X. Y. – wbrew temu co mogłoby wynikać z treści analizowanego zarzutu obrońcy – uiszcili już kwoty nałożone tytułem obowiązku naprawienia szkody (w dniach 19.01.2016 r., 28.01.2016 r. i 24.05.2016 r. – k. 4443 – 4444). Sąd Okręgowy, jak wynika z porównania wywodów zawartych na k. 30 – 31 uzasadnienia oraz treści załącznika do wniosku o naprawienie szkody znajdującego się w aktach sprawy na k. 4443 – 4444, przy obliczaniu wysokości pozostałej do naprawienia szkody pomniejszył ją o wartość paliwa zwróconego na podstawie punktu V. wyroku oraz o kwotę 19 606,8 zł, na którą składała się wartość paliwa zwróconego przez M. S. oraz kwota nałożona tytułem obowiązku naprawienia szkody na X. Y. Pominięte natomiast zostały kwoty uiszczone tytułem obowiązku naprawienia szkody przez M.

S., M. J. i B. B., czyli łącznie 2410,66 zł. Powyższa okoliczność w żaden sposób, w świetle powyższych uwag, nie może jednak prowadzić do wniosku, że obowiązek naprawienia szkody został na A. W. nałożony w zawyżonej wysokości. Co więcej, ustalona przez sąd wartość pozostałej do naprawienia szkody jest i tak znacząco niższa od kwoty żądanej przez pokrzywdzonego, a wskazanej we wniosku o naprawienie szkody, tj. kwoty 806 553, 95 zł i to nawet jeśli pomniejszyć ją o kwoty uiszczane tytułem obowiązku naprawienia szkody przez M. S., M. J. i B. B. oraz wartość oleju napędowego zwróconego na podstawie punktu V. zaskarżonego wyroku oraz na podstawie punktów 3 i 14 wyroku wydanego w sprawie So. [...].

Odnosząc się jeszcze do kwestii prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego, Sąd Najwyższy stwierdza, że organ *a quo* nie popełnił żadnego błędu opierając poczynione w sprawie ustalenia faktyczne dotyczące czasu popełnienia przestępstwa i ilości przywłaszczonego oleju napędowego na wyjaśnieniach A. T. i odmawiając uznania za wiarygodne – w przeważającej części – wyjaśnień oskarżonego A. W., który – w przeciwieństwie do A. T. – podczas kolejnych przesłuchań prezentował w tym zakresie postawę rażąco niekonsekwentną. Warto przypomnieć, że podczas przesłuchania w dniu 31 marca 2015 r. oskarżony A. W. najpierw wskazał, że przyznaje się do zarzucanego mu czynu, nie zgadza się tylko z ilością paliwa, jakiej kradzież jest mu zarzucana. Chwilę później oświadczył jednak, że nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu, odmawia składania wyjaśnień, musi wszystko przemyśleć, przeanalizować swoją sytuację, wypocząć (k.130). Podczas przesłuchania w dniu 1 kwietnia 2015 r. oskarżony A. W. przyznał się do zarzucanego mu czynu, ale oświadczył, że nie zgadza się z ilością, bo w swoim samochodzie mógł zużyć 1 tys. litrów oleju napędowego. Pod koniec przesłuchania wskazał natomiast, że po przemyśleniu stwierdza, że łącznie z wymienionymi w czasie przesłuchania osobami mógł wywieźć za wiedzą i zgodą T. w opisanym okresie około 20 – 25 tysięcy litrów oleju napędowego (k. 132 – 135) . Podczas przesłuchania w dniu 27 maja 2015 r. wskazał natomiast, że mógł ukraść nie więcej niż 15.000 litrów paliwa (k.213 v.), a 18 czerwca 2015 r. podał, że mógł ukraść nie więcej niż 15 000 litrów paliwa, a kradzieżą paliwa zaczął zajmować się nie wcześniej niż w marcu 2014 r. (k. 271).

Podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 4 października 2017 r. oskarżony przyznał się zaś do wywiezienia z jednostki 15 – 16 tysięcy litrów paliwa (k. 4124).

Bezpodstawne jest twierdzenie obrońcy oskarżonego K. M., że konstatacja sądu *meriti* o zażyłości istniejącej pomiędzy K. M. a A. W. jest jedynie hipotetycznym założeniem. Konstatacja ta znajduje bowiem potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym m.in. w wyjaśnieniach oskarżonego A. T., wyjaśnieniach M. S. (k. 117) oraz zeznaniach świadka Ł. P., który wskazał m.in., że ww. służyli wspólnie w Afganistanie i dała się odczuć między nimi duża zażyłość, to znaczy, że byli bardzo dobrymi kolegami (k. 78 v.).

Obrońca oskarżonego K. M. prowadząc wywód na temat wadliwej oceny materiału dowodowego, która doprowadziła sąd pierwszej instancji do przypisania oskarżonemu K. M. sprawstwa czynu opisanego w punkcie III. części dyspozytywnej wyroku, ewidentnie pomija fakt, że na udział ww. w procederze przestępczym bardzo wyraźnie wskazywał nie tylko oskarżony A. T., ale i M. S., którego depozycje w tym zakresie nie ograniczały się bynajmniej do wskazania, że widział jak W. oraz M. ładowali do samochodu jedną bańkę paliwa. M. S. wyjaśnił m.in., że około czerwca 2014 r. W. i M. poprosili go o pomoc przy tankowaniu rosomaków nie wyjaśniając o co chodzi. Taki rosomak był odprowadzany przez W. lub M. do garażu, gdzie spuszczaali paliwo do niebieskich kanistrów o pojemności 60 litrów. Wyżej wymieniony wskazał również, że z tego co pamięta głównym mózgiem operacji był magazynier [...], W. oraz M.. M. S. wskazał również, że został podstępnie wciągnięty w ten proceder przez W. i M. i podał, że według jego oceny największe z tego zyski miał magazynier oraz sporą część S. (k. 116 – 119). M. J. również nie wskazał jedynie – jak to sugeruje obrońca – że korzystali z garażu M., że zdarzyła się sytuacja, że raz M. sam otworzył garaż, ale wyraźnie podał, że „w kradzieży tej uczestniczył również st. szer. M.” (k. 124 v.).

Bezpodstawne są również twierdzenia obrońcy oskarżonego S. C., że sąd pierwszej instancji błędnie uznał za dowody popełnienia przez S. C. zarzuconego mu czynu, wyjaśnienia M. S. i M. J.. Osoby te, zdaniem skarżącego wskazywały wyłącznie, że paliwo odbierał mężczyzna o imieniu „S.” i podawali miejsce tego odbioru (S. ul. D. – k. 118, 124 v.), a co za tym idzie jednoznacznie nie identyfikowały oskarżonego. Stawiając ten zarzut skarżący ewidentnie pominął

jednak okoliczność, że sąd kształtuje swoje przekonanie o przebiegu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zdarzeń na podstawie całokształtu materiału dowodowego, a nie poszczególnych dowodów ocenianych w oderwaniu od siebie. Z tej też przyczyny w pełni uzasadniona jest konstatacja sądu pierwszej instancji, że ww. dowody, w zestawieniu z wyjaśnieniami A. T., który wskazywał, że sprzedawał paliwo S. C., „chyba współwłaścicielowi firmy „[...]”, która miała siedzibę przy ul. D. w S.” (k. 149), potwierdzają tezę oskarżenia. obrońca nie dostrzegł również, że na temat udziału S. w wyżej wymienionym zdarzeniu wyjaśniał również oskarżony A. W., który podał m.in., że T. miał już ustalonego odbiorcę i miał nim być pan S.. Do S. miała trafić połowa wywiezionego paliwa, a druga połowa miała trafić do mnie i miała to być jego działka za wywiezienie tego paliwa. S. miał garaż na jakimś placu w okolicach Urzędu Skarbowego w S. (k. 132 - 132 v.). Odnosząc się do twierdzeń obrońcy oskarżonego S. C., że materiał dowodowy nie potwierdza, że oskarżony ten wiedział, że nabywane przez niego paliwo pochodzi z czynu zabronionego, należy zwrócić uwagę, że A. T. wyjaśnił S. C., że paliwo pochodzi z jego nadwyżek, ale jest własnością wojska i S. C. miał świadomość, że paliwo to jest nielegalne i że w gruncie rzeczy jest kradzione. C. wiedział, gdzie oskarżony A. T. pracuje i jakie stanowisko zajmuje (k. 150). Podczas kolejnego przesłuchania A. T. wskazał, że nie ma najmniejszych wątpliwości, że S. wiedział, że paliwo nie pochodzi z legalnego źródła (k. 193). Ponadto na nielegalne pochodzenie sprzedawanego przez A. T. paliwa wskazywała również jego cena, która wynosiła początkowo 3,5 i 3 zł, a później, gdy ceny na rynku spadły 2, 5 lub 2 zł (193 - 193 v.).

Powyższe uwagi prowadzą do konkluzji, że zarzuty podniesione w punktach 1a, 1b, 2 i 3 apelacji obrońcy oskarżonego A. W. oraz w punktach 1a, 1c i 2 apelacji obrońcy oskarżonych K. M. i S. C. nie mogły skutkować wydaniem orzeczenia reformatoryjnego, czy choćby kasatoryjnego.

Jako bezzasadne należało również ocenić pozostałe zarzuty podniesione we wskazanych wyżej środkach odwoławczych.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 371 § 1 k.p.k., wyartykułowany w punkcie 1c apelacji obrońcy oskarżonego A. W., to stwierdzić należy, że przesłuchanie świadków M. S., D. K. i M. J. przy ich jednoczesnej obecności na wskazanych w treści zarzutu rozprawach, wbrew temu co twierdzi obrońca, nie

pozbawiło tych środków dowodowych waloru wiarygodności i nie miało jakiegokolwiek wpływu na treść wyroku. Wyżej wymienieni świadkowie zostali bowiem już wcześniej przesłuchani z zachowaniem rygorów z art. 371 § 1 k.p.k. na rozprawach w dniu 17 marca 2017 r. (k. 3783 - 3787) i 19 kwietnia 2017 r. (k. 3835 – 3839). Przesłuchanie na rozprawach w dniach 4 października 2017 r. i 3 listopada 2017 r. miało wyłącznie charakter uzupełniający i dotyczyło jedynie wypowiedzenia się na temat zapisów utrwalonych na odtwarzanych na rozprawie płytach DVD. Zauważyć również trzeba, że obecny na rozprawie obrońca oskarżonego A. W. nie zgłaszał zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia tej czynności.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 6 i art. 386 § 1 k.p.k. (pkt 1d apelacji obrońcy oskarżonego A. W.) poprzez niepouczenie oskarżonego A. W. na pierwszej rozprawie, w której brał udział po decyzji sądu o prowadzeniu sprawy od początku z uwagi na brak zachowania trybu kontradiktoryjnego, stwierdzić należy, że brak owego pouczenia nie ograniczył w żaden sposób przysługującego oskarżonemu prawa do obrony i nie mógł wywrzeć żadnego wpływu na treść wyroku. Przede wszystkim oskarżony A. W., już przed wspomnianą rozprawą, był pouczany o przysługujących mu uprawnieniach procesowych na wcześniejszych rozprawach, a mianowicie na rozprawie w dniu 22 marca 2016 r. (k. 2002) i na rozprawie w dniu 15 czerwca 2016 r. (k. 2174). Co więcej, na rozprawie w dniu 4 października 2017 r. oskarżony wyraźnie oświadczył, że w związku z tym, że pouczenia, które usłyszał w tymże dniu nie zostały mu przedstawione na rozprawie w dniu 17 marca 2017 r., nie wnosi o ponowne przeprowadzenie jakiegokolwiek dowodu, jaki został już w sprawie przeprowadzony, po ponownym rozpoznawaniu sprawy (k. 4124).

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w punkcie 1e apelacji obrońcy oskarżonego A. W., na wstępie zaakcentować wypada, że nie można się zgodzić z twierdzeniem skarżącego, że gdyby A. W. wiedział, że rozprawa w dniu 22 lutego 2017 r. będzie prowadzona od początku i będą na niej odczytywane wyjaśnienia, stawiałby się na nią. Na rozprawie w dniu 2 listopada 2016 r., na której byli obecni oskarżony i jego obrońca (k. 2240), sąd wyraźnie bowiem zakomunikował stronom, że na przyszłym terminie rozprawa będzie się toczyła od początku (k. 2242). Nie sposób więc twierdzić, że A. W. był nieświadomy tego faktu. Oznacza to, że

prorowadzenie rozprawy w dniu 22 lutego 2017 r. pod nieobecność oskarżonego i odczytanie na niej wyjaśnień oskarżonego złożonych na wcześniejszych etapach postępowania w żaden sposób nie może być uznane za naruszenie prawa oskarżonego do ustosunkowania się do treści złożonych wyjaśnień, a tym bardziej za naruszenie prawa do obrony. Ponadto na rozprawie w dniu 4 października 2017 r. oskarżonemu umożliwiono złożenie wyjaśnień, z którego to uprawnienia oskarżony skorzystał składając zarówno wyjaśnienia spontaniczne jak i odpowiadając na pytania stron, co stanowiło zresztą zmianę jego wcześniejszej, prezentowanej w toku postępowania jurysdykcyjnego, postawy. Na rozprawie w dniu 15 czerwca 2016 r. oskarżony oświadczył wszak, że przyznaje się do zarzucanego mu czynu częściowo, tj. do przywłaszczenia 16 tysięcy litrów oleju oraz podał, że odmawia składania wyjaśnień, nie będzie odpowiadał na pytania sądu i stron (k. 2175). Oceniając ów zarzut nie można również nie zwrócić uwagi na fakt, że z oświadczenia obrońcy oskarżonego wygłoszonego na rozprawie w dniu 21 lutego 2018 r., wynika jednoznacznie, że oskarżony po złożeniu wyjaśnień na rozprawie w dniu 4 października 2017 r. nie miał zamiaru składania spontanicznych wyjaśnień (k. 4448) i w związku z tym nie stawiał się na dalsze terminy rozprawy. I ta postawa wskazuje, że oczekiwania oskarżonego związane z prawem do złożenia wyjaśnień i składania oświadczeń na rozprawie przed sądem pierwszej instancji zostały spełnione.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w punktach 1b i 1d apelacji obrońcy oskarżonych K. M. i S. C. należy jedynie przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 455a k.p.k. *nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.* Niezależnie od tej okoliczności należy wskazać, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku mimo jego, w pewnych fragmentach, mankamentów, pozwalało zarówno stronom, jak i instancji odwoławczej na weryfikację toku rozumowania sądu pierwszej instancji. Odwołanie się do obrazu art. 410 k.p.k. w tym zakresie należy natomiast uznać jako oczywiście chybione. Ani z treści tego zarzutu ani z jego uzasadnienia nie wynika bowiem, by skarżący zarzucał tutaj sądowi *a quo*, że oparł swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i w konsekwencji, że jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu

ujawnionych okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2018 r., V KK 491/17, LEX nr 2435686). W tym stanie rzeczy i te zarzuty należało uznać za oczywiście bezzasadne.

Sąd Najwyższy nie zgodził się również z argumentacją zawartą w apelacji prokuratora. Lektura przedmiotowego środka zaskarżenia prowadzi do wniosku, że decyzja o wywiedzeniu apelacji i zawarciu w niej wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonym K. M. i S. C. surowszych kar, zdecydowanie przewyższających wysokość kar orzeczonych wobec pozostałych oskarżonych, była spowodowana faktem, że wyżej wymienieni oskarżeni nie przyznali się do winy, a oczywistym jest, że ani nieprzyznanie się do winy, ani odmowa składania wyjaśnień nie mogą być potraktowane jako okoliczności obciążające.

Skarżący jest przy tym niekonsekwentny, gdyż uznaje, że przesłanka do wymierzenia kary roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania zaistniała w przypadku oskarżonego A. W., który to – o czym nie należy zapominać – przyznał się do winy jedynie częściowo. Z kolei A. T. co prawda przyznał się do winy w całości i złożył obszerne wyjaśnienia, ale pamiętać należy, że jego rola w przestępczym procederze była jednoznacznie najbardziej doniosła i to on – czego nie krył – „wciągnął” A. W. i K. M. w realizację przestępstwa. Oskarżyciel publiczny nie kwestionował zaś sfery wymiaru kary co do oskarżonych A. W. i A. T..

Oceniając rodzaj i wysokość zastosowanych wobec K. M. środków prawnokarnej reakcji nie można było również nie zwrócić uwagi na okoliczności łagodzące odnoszące się do tego oskarżonego, tj. bardzo dobre opinie służbowe, brak kar dyscyplinarnych i odznaczenie Gwiazdą Afganistanu oraz orderem ISAF. Oczywiście wspomniane okoliczności łagodzące aktualizowały się również w przypadku oskarżonego A. W., ale – co jeszcze raz należy zaakcentować – z faktu, że ww. oskarżony przyznał się do winy jedynie w niewielkim zakresie, a oskarżony K. M. nie przyznał się do winy w ogóle, nie można wyprowadzać wniosku, że A. W. zasługiwał na wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na trzyletni okres próby, a oskarżonemu K. M. należy wymierzyć karę 3 lat pozbawienia wolności i dodatkowo środek karny degradacji.

Wręcz przeciwnie. Właśnie uwzględnienie wniosku apelacyjnego i wymierzenie oskarżonemu K. M. wnioskowanej kary oraz środka karnego rażąco godziłoby w wewnętrzną sprawiedliwość wyroku.

Dodatkowo trzeba wskazać, że całkowicie niezrozumiałe jest piętnowanie przez prokuratora oskarżonego K. M. z tego powodu, że nie wyraził skruchy i nie podjął działań zmierzających do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Skoro realizując swoje prawo do obrony materialnej nie przyznawał się on do winy, to zaiste nieracjonalne byłoby jednocześnie wyrażanie skruchy i naprawienie szkody. Tego rodzaju zachowanie podważałoby przecież konsekwentne (choć finalnie nieskuteczne) negowanie przez oskarżonego swego sprawstwa.

Podobnie trzeba ocenić zarzuty i wnioski apelacyjne w zakresie kary, jaką zdaniem apelującego należałoby wymierzyć oskarżonemu S. C.. W tym przypadku szczególnego zaakcentowania wymaga fakt, że wyżej wymieniony był paserem, a wartość przedmiotu popełnionego przezeń przestępstwa była o połowę niższa niż przestępstwa przypisanego pozostałym oskarżonym. Skazanie go zatem na karę 3 lat pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy wiodąca postać przestępczego procederu tj. A. T., został skazany na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat i to za przestępstwo, którego przedmiot miał wartość dwukrotnie wyższą niż mienie będące przedmiotem paserstwa, byłoby wręcz rażąco niesprawiedliwe.

Analogicznie jak w odniesieniu do oskarżonego K. M., zupełnie nieracjonalne jest piętnowanie przez prokuratora oskarżonego S. C. z tego powodu, że nie wyraził skruchy i nie podjął działań zmierzających do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Skoro realizując swoje prawo do obrony materialnej nie przyznawał się on do winy, to nielogiczne byłoby jednocześnie wyrażanie skruchy i naprawienie szkody. Tego rodzaju zachowanie podważałoby przecież konsekwentne (choć finalnie nieskuteczne) negowanie przez oskarżonego swego sprawstwa.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze zarówno wysokość kar wymierzonych A. T. i A. W., jak i rolę poszczególnych oskarżonych w ramach przestępczego procederu, należało uznać, że orzeczone względem K. M. i S. C. środki reakcji karnej nie są rażąco niewspółmiernie łagodne. Przypomnieć wypada,

że rażąca niewspółmierność, o której mowa w przepisie art. 438 pkt 4 k.p.k. ma miejsce nie w przypadku jakiejkolwiek dysproporcji przy wymiarze kary (środków karnych), ale tylko wówczas, gdy pomiędzy karą wymierzoną a karą, jaka powinna zostać orzeczona w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw jej wymiaru, istnieje taka dysproporcja, że kara wymierzona nie daje się wręcz zaakceptować (tak trafnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 maja 2018 r., II AKa 432/17, LEX nr 2545197). W analizowanej sprawie taka sytuacja bez wątpienia nie zachodzi.

Kierując się przedstawioną wyżej argumentacją, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 i art. 440 k.p.k.), Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Uwzględniając fakt, że żadna z wniesionych apelacji nie doprowadziła do uchylecia lub choćby zmiany zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył oskarżonemu po 1380 (tysiąc trzysta osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciążył ich wydatkami tego postępowania w częściach na nich przypadających, zaś wydatkami postępowania odwoławczego, w zakresie związanym z apelacją wywiedzioną przez prokuratora, obciążył Skarb Państwa.